

JOANNA LISEK



### JIDISZE MAME – SĄSIADKA MATKI-POLKI

*Matka-Polka i jidisze mame – dwa stereotypy, które kształtowały się obok siebie, w podobnym czasie, niejako po sąsiedzku. Choć pochodzą z różnych kręgów kulturowych, to pewne ich cechy i elementy genezy są tożsame.*

Wspólnym fundamentem dla uformowania się w XIX w. tych mitycznych już niemal wcieleń kobiecych było poczucie zagrożenia tożsamości narodowej i nieobecność mężów-ojców w życiu codziennym rodziny. Zabory i prześladowania po kolejnych zrywach narodowych zmuszały często polskie matki do godzenia opieki nad dziećmi z utrzymaniem rodziny. Dla Żydówek podobne łączenie funkcji wynikało z odmiennych w kręgu aszkenazyjskim typowych podziałów uwarunkowanych płcią i ukształtowania się modelu męskości innego niż w europejskich kulturach<sup>2</sup>. W obrębie judaizmu ugruntował się ideał mężczyzny – uczonego w Torze, spędzającego całe dni na studiowaniu świętych pism w *bejt ha-midrachu*<sup>3</sup>, odsuniętego od codziennych spraw, co zmuszało kobiety do wchodzenia w role tradycyjnie postrzegane jako męskie. Łączyło się to także z przesunięciem podziałów na przestrzeń publiczną i prywatną. Synagoga i dom studiów to dla mężczyzny przestrzeń związana z prestiżem i władzą. Kobieta zajmowała tam pozycję marginalną. Za to sfera ekonomii, handlu – pozbawione takiego prestiżu – stały przed nią otworem. Choć więc była to przestrzeń publiczna, jej status podobny był do statusu przestrzeni prywatnej. Dziewczęta miały także szerszy niż ich bracia dostęp do edukacji świeckiej i nauki języków obcych, ponieważ ich wykształcenie nie podlegało ścisłej kontroli rabinicznej. Oto jak wspomina swoich rodziców jeden z najpopularniejszych żydowskich pisarzy XIX w. – Szomer<sup>4</sup>:

1 >> Tekst ten pod tytułem *Grzeszne wiersze o matce. Pożegnanie z Jidisze Mame?* w wersji poszerzonej o część napisaną przez Agnieszkę Gajewską ukaże się w tomie *Pożegnanie z Matką-Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje we współczesnej Polsce*, red. Renata Ewa Hryciuk i Elżbieta Korolczuk, Warszawa 2010 [w przygotowaniu].

2 >> Por. Daniel Boyarin, *Unheroic Conduct. The Rise of Heterosexuality and the Invention of Jewish Man*, Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press, 1997.

3 >> *bejt ha-midrach*, jid. *besmedresz* (z hebr. dom nauki) – miejsce studiowania świętych ksiąg, zazwyczaj znajdujące się obok synagogi.

4 >> Szomer (Nachum Meir Szajkewicz 1846–1905) – prozaik i dramaturg, autor popularnych, szczególnie wśród kobiet, powieści w jidysz, często mających formę sentymentalnych romansów, nazywany ze względu na niezwykłą produktywność pisarską – „fabryką literatury”; ostro atakowany i krytykowany przez klasyków literatury jidysz, często pomijany w opracowaniach literatury żydowskiej, choć w dużej mierze przygotował grono odbiorców, a także wydawców nowoczesnej literatury jidysz.



Moja matka Hadasa była najbardziej znaną kobietą w Nieświeżu ze względu na jej znajomość arytmetyki i czterech języków: jidysz, rosyjskiego, niemieckiego i polskiego. Podczas gdy mój ojciec wychował się na Torze oraz Talmudzie i pozostawał wielkim uczonym, miał talent w przejrzystym pisaniu po hebrajsku, jednak wszelkie kwestie praktyczne i nauki świeckie były mu obce<sup>5</sup>.

Żydówka była więc niejednokrotnie lepiej niż jej mąż przygotowana do kontaktów ze społecznością zewnętrzną. Do jej dominacji w żydowskim życiu codziennym przyczyniły się również małżeństwa zawierane w bardzo młodym

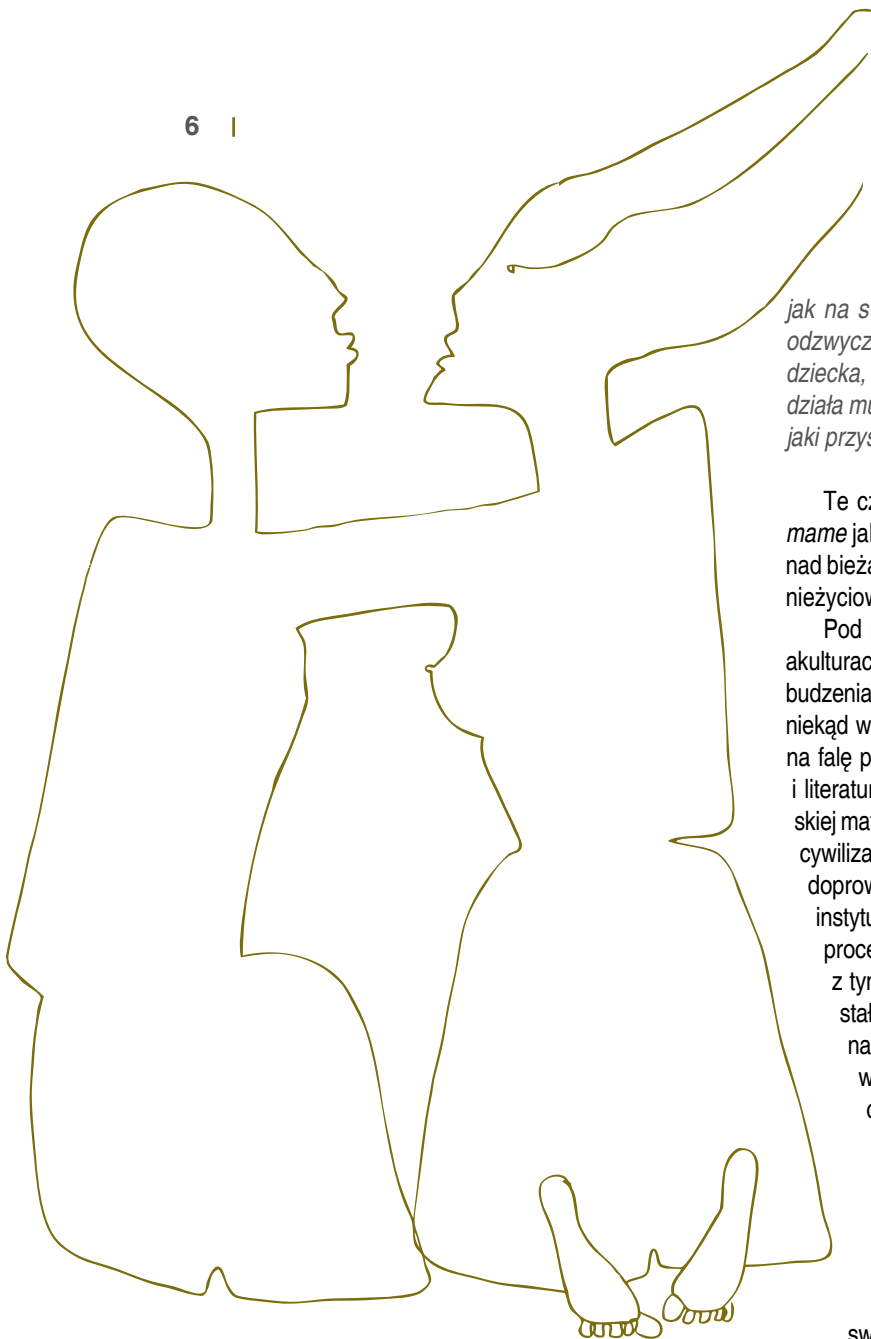
wieku, często w 14–15 roku życia, połączone z tzw. *kest* – czyli zwyczajem materialnego utrzymywania zięcia przez teściów nawet przez siedem lat po ślubie, tak by umożliwić mu w tym czasie studia talmudyczne. To powodowało, że nastolatek, zwykle fizycznie mniej rozwinięty od swojej żony, z trudem mogący sprostać obowiązkom nocy poślubnej, mieszkający w obcym domu, gdzie uważany często za dodatkowe obciążenie finansowe – zdominowany, usuwał się na bok, uciekając w świat dysput religijnych. Świetny opis takich relacji rodzinnych znajdujemy w *Autobiografii* Salomona Majmona<sup>6</sup>, który ożenił się w wieku lat jedenastu:

*Znalazłem się nie tylko pod pantoflem mojej żony, ale co znacznie gorsze, pod batem mojej teściowej. [...] Z przyobiecanego mi sześciolatniego wikt korzystałem zaledwie pół roku, i to wśród ciągłych swarów i kłótni; ba! polegając na mojej młodości i tchórzostwie, ośmielała się niekiedy podnosić na mnie rękę [...]*<sup>7</sup>.

5 >> Cyt. za Iris Parush, *Reading Jewish Women. Marginality and Modernization in Nineteenth-Century Eastern European Jewish Society*, trans. Saadya Sternberg, Hanover, London: Brandeis University Press, 2004, s. 42.

6 >> Majmon Salomon, właśc. Szlomo ben Jehoszua (1754–1800) – filozof, literat pochodzący z ortodoksyjnej rodziny mieszkającej w dobrach Radziwiłłów. Pod wpływem dzieł Majmonidesa odszedł od tradycyjnego judaizmu, porzucił żonę, wyjechał do Berlina i wszedł w środowisko zwolenników *haskali* – żydowskiego oświecenia.

7 >> Salomon Majmon: *Autobiografia*, przeł. Leo Belmont, oprac. Bella Szwarzman-Czarota, t.1, Warszawa: Stowarzyszenie Midrasz, 2007, s. 99.



jak na swój młody wiek. Powoli i ostrożnie zaczęła go odzwyczajając od błazenad i zachowań rozpущzonego dziecka, a po ślubie, kiedy stali się już rodzicami, powiedziała mu, że pora, aby zaczął się zachowywać w sposób, jaki przystoi ojcu dzieci<sup>9</sup>.

Te czynniki przyczyniły się do przedstawiania *jidisze mame* jako kobiety silnej, dominującej, panującej nie tylko nad bieżącymi sprawami rodzinnymi, lecz także nad swym nieżyłciowym mężem.

Pod koniec XIX w., w wyniku wzmożonych procesów akulturacji i asymilacji z jednej strony, a z drugiej – przebudzenia żydowskich aspiracji narodowych, będących poniekąd wynikiem nasilającego się antysemityzmu i reakcją na falę pogromów na wschodzie Europy – w publicystyce i literaturze intensywnie promowano wyobrażenie żydowskiej matki jako strażniczki *jidyszkajt* (żydowskości). Zmiany cywilizacyjne, ruchy emigracyjne i rewolucja obyczajowa doprowadziły do tego, że osłabł wpływ tradycyjnych instytucji i więzi wewnątrz społeczności żydowskiej na proces kształtowania młodego pokolenia. W związku z tym gwarantem zachowania tożsamości żydowskiej stał się dom – a tu rządziła kobieta, sama najbardziej narażona na wpływ prądów asymilacyjnych<sup>10</sup>. Dlatego w dyskursie publicznym zaczęto eksponować kluczową rolę matki w wychowaniu wiernych synów i córek Izraela. Nawet pisma kobiece ukazujące się na początku XX w. czy późniejsze pisma feministyczne, które wskazywały na konieczność zmiany sytuacji kobiet w tradycyjnych społecznościach żydowskich, chciały widzieć w Żydówce połączenie nowoczesnej, świadomej swej wartości i praw kobiety z *jidisze mame* – pojmowaną jako strażniczka ogniska domowego<sup>11</sup>. Tradycyjny model *jidisze mame* realizował się optymalnie, gdy rodziła ona syna i wychowywała go na mędrca Tory, w duchu żydowskości – zwykle pojmowanej w kategoriach religijnych.

Relacja z synem stanowi ważny element stereotypu żydowskiej matki, którą przedstawia się jako nadopiekuńczą, czasami nawet przytłaczającą swego potomka ogromem troski i miłości. Świetną ilustracją tego aspektu *jidisze mame* jest słynny wiersz jednego z najwybitniejszych poetów jidysz XX w. – Icyka Mangera – zatytułowany *Afn weg sztejn a bojm* [Przy drodze stoi drzewo]<sup>12</sup>. W balladzie tej chłopiec, widząc osamotnione drzewo, pragnie stać się

Czasami młoda żona przyjmowała rolę matki swego niedojrzałego męża. Oto w jaki sposób w swoich wspomnieniach przedstawia to Jecheskiel Kotik<sup>8</sup>, pisząc o relacjach między babcią a dziadkiem, którzy ożenili się w wieku ona – jedenastu, a on – dwunastu lat:

*O ile dziadek w wieku dwunastu czy trzynastu lat pozostawał nikim innym jak tylko dzikim i rozpieszczonym dzieciakiem, o tyle babcia była niezwykle mądra, nie tylko*

8 >> Jecheski Kotik (1847–1921) – pisarz, działacz społeczny. Wyrastał w środowisku chasydzkim; prowadził drobne interesy w żydowskich miasteczkach, potem mieszkał w Kijowie, a następnie osiadł w Warszawie, gdzie otworzył kawiarnię – miejsce spotkań żydowskich pisarzy; prace, które publikował, utrzymane były w duchu żydowskiego oświecenia.

9 >> Jecheski Kotik, *Majne zichrojnes*, t.1, Berlin: Klal Verlag, 1922, s. 74. Wspomnienia Kotika dostępne są również w tłumaczeniu na język angielski: *Journey to a Nineteenth-Century Shtetl. The Memoirs of Yekhezkel Kotik*, ed. David Assaf, Detroit: Wayne State University Press, 2002, s. 164–165.

10 >> Por. Paula E. Hyman, *Gender and Assimilation in Modern Jewish History. The Roles and Representation of Women*, Seattle, London: University of Washington Press, 1995 (lub 1997).

11 >> Por. Joanna Lisek, *Dyskurs feministyczny w kobiecej prasie jidysz w Polsce*, „Pamiętnik Literacki” 2008, z. 4, s. 61–77.

12 >> Icik Manger, *Afn weg sztejn a bojm*, [w:] tenże, *Lid un balade*, Niu Jork: Icik Manger Komitet, 1954, s. 369.

ptakiem i kołysać się wśród jego gałęzi. Matka nie wyraża bezpośrednio sprzeciwu, patrzy jedynie ze łzami w oczach i zaczyna ubierać synka – w czapkę, szalik, płaszcz, kalosze, aż w końcu nie ma on już sił unieść swoich skrzydeł i ulecieć. Wiersz kończy się wyrzutami syna:

*Z żalem spoglądam  
w mojej mamy oczy,  
jej miłość nie pozwoliła mi  
przemienić się w ptaka...<sup>13</sup>*

Warto zauważyć, że w poezji polsko-żydowskiej<sup>14</sup>, która rozwinęła się bujnie w dwudziestolecie międzywojennym, często pojawiający się obraz żydowskiej matki odszedł nieco od stereotypu *jidisze mame*, nabierając więcej cech martyrologicznych. W bólu, ze łzami w oczach, oczekuje ona na powrót swoich dzieci zagubionych w pędzie współczesnego świata. Matka – prezentowana zwykle jako stara, osamotniona kobieta – staje się tutaj wcieleniem utraconego życia zgodnego z tradycją, często uosabia szabat, którego zeświecczeni synowie już nie przestrzegają. W tym ujęciu traci ona swą zaborczość, siłę, „męskość” charakterystyczną dla klasycznej *jidisze mame*.

### CÓRKI I MATKI W POEZJI JIDYSZ

W odmienny sposób dekonstruują tradycyjny stereotyp *jidisze mame* poetki jidysz, które wchodzi w dialog pokoleniowy ze swoimi matkami, a także podejmują temat macierzyństwa jako doświadczenia własnego lub – w szerokim rozumieniu – kobiecego<sup>15</sup>. W relacjach z matkami kwestią zasadniczą staje się dziedzictwo dane przez nie córkom. Tak dzieje się w cyklu wierszy *Frojen lider* [Pieśni kobiece] Kadii Mołodowskiej<sup>16</sup>, w którym przekazywany od wieków córkom spadek, chroniony i strzeżony – zostaje opisany przez matki w następujący sposób:

*Przez pokolenia cnotliwie zachowałyśmy czystość  
naszej krwi,  
I tobie przekazałyśmy ją jak wino strzeżone  
W koszernych piwnicach naszych serc<sup>17</sup>.*

Umieszczenie w jednym wersie: cnotliwości, czystości i krwi nieuchronnie wprowadza jako kontekst interpretacyjny problem zachowania przez Żydówki przepisów *nidda* odnoszących się do czystości i nieczystości kobiecego ciała, regulujących zasady pożycia małżeńskiego, w związku z cyklicznie powracającym menstruacyjnym stanem wykluczenia kobiety. Kwestia zachowania dziedzictwa matek rozgrywa się więc głównie w stosunku córek do ich własnej cielesności i sfery seksualności. Córki – obywatelki nowoczesnego społeczeństwa, świadome uczestniczki rewolucji obyczajowej – odrzucają cnotliwość matek, co Mołodowska określa jako „ucieczkę z ich koszernych łóżek”<sup>18</sup>.

Manifestem odejścia od bycia koszer *kind*<sup>19</sup> (koszernym dzieckiem) jest zmiana w sposobie ubierania<sup>20</sup>. To często powracający motyw w poezji jidysz pisanej przez kobiety.

Samo wprowadzenie postaci matki do rozważań o żydowskiej cielesności i seksualności kobiecej jest naruszeniem stereotypu *jidisze mame*, która podobnie jak Matka-Polka, jest zwykle pozbawiana ciała. Czasami jednak poetki jidysz posuwają się jeszcze dalej i pokazują, że pod skromną cnotliwością matek skrywało się kłębowisko pragnień i tęsknot promieniujące na córki, które nie muszą już tłumaczyć tego dziedzictwa. Najbardziej znanym utworem poruszającym tę kwestię jest autobiograficzny wiersz Celi Dropkin<sup>21</sup> *Majn mame* [Moja mama], który, nawet po prawie osiemdziesięciu latach od publikacji, wciąż zaskakuje odwagą i nowatorstwem w sposobie ukazania postaci matki. Dropkin opisuje swoją mamę, która w wieku dwudziestu dwóch lat została wdową z dwójką dzieci i „cnotliwie postanowiła nie zostać już więcej niczyją żoną”<sup>20</sup>. Pozostała

13 >> Tamże.

14 >> Przyjmuję definicję poezji polsko-żydowskiej przyjętą przez Eugenię Prokop-Janiec w książce *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne* (Kraków: Universitas, 1992), rozumianą jako twórczość dotycząca problematyki żydowskiej pisaną przez Żydów w języku polskim.

15 >> Kathryn Hellerstein, *The Metamorphosis of the Matriarchs in Modern Yiddish Poetry*, [w:] *Yiddish Language and Culture Then and Now*, ed. Leonard Jay Greenspoon, Omaha, Nebraska: Creighton University Press, 1998, s. 201–264.

16 >> Kadia Mołodowska (1894–1975) – poetka, prozaiczka, dramaturżka, pedagożka, wydawczyni czasopism: „Swiwe” i „Hejm”. Otrzymała staranne wykształcenie, uwzględniające nawet język hebrajski, którego nauczył ją ojciec – syjonista. Po studiach w Warszawie wyjechała do Kijowa. Pracowała jako nauczycielka, między innymi w domu dziecka dla dzieci ofiar pogromów na Ukrainie. Po powrocie do Warszawy aktywnie działała w Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich. W 1935 r. ze względu na narastający antysemityzm wyemigrowała do Nowego Jorku, w latach 1948–1952 przebywała w Izraelu. Wydała wiele zbiorów poezji, powieści i autobiografię. Nazywana pierwszą damą literatury jidysz.

17 >> Kadia Mołodowska, *Frojen lider*, [w:] *Jidisze dichterins. Antologie*, red. Ezre Korman, Chicago: Farlag L.M. Szejn 1928, s. 190.

18 >> Tamże, s. 191.

19 >> koszer *kind* – to charakterystyczne określenie podmiotu lirycznego pojawiające się w wierszach jidyszowej poetki religijnej Miriam Ulinower (1890–1944), zob. np. Miriam Ulinower, *A briwele der boben*, [w:] *taż*, *Der bobes ojcer*, Warsze: Chaim Lewin-Epsztejn un szutfim, 1922, s. 55–57.

20 >> Więcej na ten temat będzie można przeczytać w: Joanna Lisek, *Peruka, chodaki i jedwab – poetyckie sukienki w jidyszowej szafie*, „Rita Baum” listopad 2010.

21 >> Celia Dropkin (1887–1956) – urodzona w rodzinie zasymilowanej, skończyła szkołę rosyjską, potem uczyła się w Warszawie i Kijowie, tam poznała pisarza hebrajskiego Uriego Nisana Gnesina. Relacja z nim miała ważne znaczenie dla jej twórczości. W 1912 r. wyemigrowała do Ameryki, gdzie nawiązała współpracę z jidyszowym środowiskiem literackim (grupami Di Junge i Inzich). Początkowo pisała po rosyjsku, w 1918 r. zadebiutowała w jidysz. Za życia opublikowała tylko jeden zbiór poezji *In hejsn wint* [W gorącym wietrze] w 1935 r. Od 1953 r. zajmowała się także malowaniem. Uważana za poetkę, która zrewolucjonizowała poezję erotyczną w jidysz.

30 >> Celia Dropkin, *Majn mame*, [w:] *taż*, *In hejsn wint*, Niu Jork 1935, s. 48.